

Trump i schyłek UE – czy szansa dla Polski?



Fot: pbs.twimg.com

Zbliża się koniec 2025 roku, ale nie koniec zewsząd narastających problemów. Wydaje się, że najważniejszym wydarzeniem odchodzącego roku był ponowny wybór D.J. Trumpa na prezydenta Ameryki. Właśnie ta decyzja amerykańskich wyborców zachwiała mozolnie przez globalistów budowanym dotychczasowym porządkiem świata.

Poprzednia administracja niedołężnego prezydenta Bidena współgrała z centrum glob banksterów w europejskim City of London. Ich niszczące suwerenność państw narodowych reformy doskonale widoczne na przykładzie UE wprowadzane przy użyciu wojny psychologicznej z ofensywą strachu przed chińskim wirusem C-19. Następnie niszczenie narodowych ekonomii dla nich ratunku przed zmianami klimatycznymi zniwelowały wpływ wyborców na ich własne rządy już podporządkowane nie wybieralnym biurom nadzorowanym przez ośrodki oligarchii globalistycznej w Brukseli i Londynie.

Oczywiście do tego dochodzi otwarcie granic i import afrykańskich i azjatyckich imigrantów zupełnie nie zainteresowanych integracją z zastanymi kulturami w państwach osiedlenia, żyjących z budżetu miejscowych podatników. To z kolei miało doprowadzić do dalszej destabilizacji państw narodowych, konfliktów kulturowych i religijnych i zwiększenia stanu zagrożenia, czyli umocnienie państwa policyjnego.



Fot: Geralt (Pixabay).

Do tego istniejący globalistyczny układ modlił się jak żaby o deszcz o przedłużenie hojnie sponsorowanej wojny na Ukrainie, która pozwoliłaby jeszcze szybciej zintegrować straszone wizją inwazji rosyjskiej państwa europejskie w jedno wymarzone superpaństwo kierowane przez biurokratyczny specnaz z Brukseli.

Trump psuje globalistyczne plany

Problem w tym, że w Białym Domu ponownie pojawił się ten sam niezniszczalny bogatszy o zdobyte doświadczenia Trump otwarcie zwalczający koncept rozwalający państwo dzięki imigracji, szyszający z fantazyjnej teorii globalnego ocieplenia, zdrowo podchodzący do przecież cyklicznych zmian klimatycznych, nawołujący do odbudowania prosperującej Ameryki i uparcie dążący do zakończenia wyniszczającej i niepotrzebnej wojny na Ukrainie. Już za pierwszej kadencji prezydent Trump nawoływał państwa europejskie o dofinansowanie własnych zdolności obronnych w ramach NATO i zaprzestanie finansowania zbrojeń putinowskiej Rosji. Oczywiście to spotykało się z głupawymi uśmieszkami sponsorowanych "jentelektualistów" z europejskich rządów, którzy mówili, że ich na to nie stać przy rozdętych programach społecznych i kosztów na froncie walki ze zmianami klimatycznymi (odwrócony Don Kichot).

Elon Musk jest wściekły na biurokrację UE, która dołożyła mu \$160 mln kary za to, że jego platforma X nie przestrzega ostrych zasad cenzury wypowiedzi wprowadzonych w podległych jej państwach. Musk w swoich wpisach na X ostrzega, że biurokratyczny potwór UE dusi wolność słowa i samą przyszłość suwerennych państw Europy i UE powinna zostać rozwiązana zanim doprowadzi do katastrofy.

Dokument Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA

Trump w opublikowanej nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego odnoszącej się do stanu aktualnych zagrożeń bardzo pesymistycznie ocenia "osiągnięcia" Unii Europejskiej, która swoją polityką prowadzi do upadku znaczenia Europy. Przypomina, że jeszcze w 1990 r. Europa miała 25% udział w światowym PKB, a teraz jedynie 14%. Stopniowo zgodnie z zasadami socjalizmu UE nie jest tak bardzo zainteresowana stworzeniem warunków dla prosperity własnych wyborców, ale zwiększeniem nad nimi kontroli, od ekonomicznej po coraz bardziej drastyczną cenzurę. Dodatkowo jej bezmyślna polityka imigracyjna w ciągu następnych 20 lat kompletnie zniszczy Europę jaką znamy. Jednocześnie Trump komplementuje politykę państw środkowoeuropejskich i właśnie z nimi zamierza współpracować (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, kraje bałtyckie) oraz W.B. i Izrael. Zobaczymy, jak zareagują państwa Europy zachodniej, niemiecki parlament już uchwalił objęcie rejestracją w celach wojskowych Niemców od 18 roku życia.

Notatka BBN nt. nowej Strategii Bezpieczeństwa USA.

W dokumencie nie pojawia się Rosja jako narastające zagrożenie dla interesów USA i światowego ładu. Więc za największe zagrożenie Trump uważa jednak komunistyczne (z kapitalistyczną wkładką) Chiny oraz chce zatrzymać budowę socjalistycznego totalitarnego superpaństwa w Europie, wyraźnie sponsorując ideę państw narodowych. Trump chce bardziej polegać na regionalnych związkach państw sojuszników z bardziej okrojonym udziałem Ameryki. Generalnie Trump widzi świat zdominowany przez trzy potęgi: USA, Chiny i Rosję, które mają obszary wspólne i własne sfery wpływu.

Trump gardzi nihilistycznym komunizmem i socjalizmem, dążącym do kontroli i regulacji życia i aktywności swoich obywateli. Jego zadaniem jest stworzenie warunków do ekonomicznej prosperity, umocnienia, ochrony i zachowania tradycyjnej kultury, wolności i charakterów państw narodowych. Trump chce jak najszybciej doprowadzić do zatrzymania wojny na Ukrainie. Patrzy na nią przez pryzmat globalny, wojna ta jest niepotrzebna i pochłania zasoby finansowe i militarne niezbędne do zatrzymania coraz bardziej wojowniczych komunistycznych Chin.

Dlatego Trump nawołuje, aby Europa wreszcie wzięła odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo, obiecując utrzymanie większej więzi z krajami Europy środkowo wschodniej, które prowadzą bardziej odpowiedzialną

politykę. Faktycznie szefostwo UE przypomina dziś szalejącą korupcję na wierzchołku władzy na Ukrainie, co chwilę kogoś zamykają za korupcję albo tenże ucieka do Izraela. Jednak najważniejsze dla Ameryki jest jej miękkie podbrzusze zgodnie z doktryną Monroe (1823 r.) ostrzegająca inne kraje przed ingerencją w sprawy Ameryk.

Trump, doktryna Monroe i Wenezuela

Dziś najbardziej głośna jest koncentracja amerykańskich sił (15,000 żołnierzy) u wybrzeży Wenezueli i kontrowersyjne likwidowanie szybkich łodzi pirackich transportujących narkotyki w kierunku USA. W lewicowych mainstreamowych mediach wrze z groźbami ponownego impeachmentu Trumpa za zbrodnie wojenne. Prawdą jest, że narkotyczne kartele używając chińskich komponentów produkują i przemycają do USA śmiertelne narkotyki, które rocznie powodują śmierć ok. 100,000 głównie młodych Amerykanów, o czym wiadomo od wielu lat.

Oczywiście lewicowe media rozpaczają nad brutalnym zatapianiem niewinnych rybaków na Morzu Karaibskim, przez US Navy. W rzeczywistości to nie są łodzie rybackie, ale szybkie łodzie profesjonalnych przemytników, które kosztują ok. \$500,000 pływające bez narodowych flag, dlatego jako łodzie pirackie nie są objęte międzynarodową ochroną. Trump prowadzi rozmowy z prezydentem Wenezueli Maduro, który pozostał u władzy wskutek oszustw wyborczych i teraz obiecuje ustąpić pod wygórowanymi warunkami odrzucanymi przez Trumpa.



Demonstracja przeciwko prezydentowi Maduro w Nowym Yorku. Fot: claire dea adh (Unsplash).

Oczywiście z bratnią pomocą lewicowemu Maduro (były kierowca autobusu), który jest następcą Hugo Chaveza przychodzą Rosja i Chiny przesyłając sprzęt militarny mający odstraszyć Trumpa. Ponoć Maduro chciałby zatrzymać \$200 milionów personalnego majątku i utrzymać kontrolę na wojskiem. Przypomnijmy, że Wenezuela to ongiś najbogatszy kraj południowej Ameryki z ogromnymi pokładami ropy, dziś pogrążony w biedzie.

Narasta chińskie zagrożenie

Chiny istotnie stają się bardziej ekspansywne choć same mają wiele wewnętrznych problemów. Coraz więcej analityków wskazuje, że populacja 1,4 mld Chin jest skrzętnie podtrzymywanym mitem, a prawdziwa liczba ludności Chin waha się ok. 1 mld, co demografowie wyprowadzają z konsekwencji wieloletniej polityki „jednego dziecka”. Chińczycy są też szybko starzejącym się społeczeństwem i mają większą populację powyżej 54 r. życia niż poniżej. Tak więc są społeczeństwem umierającym czego nie da się już odwrócić, zatrzymać. Według demografów obok Chin w podobnej sytuacji są Niemcy (średnia wieku 50 lat), Włochy, Korea Płd. i Japonia. Analitycy sądzą, że świadom tej sytuacji prezydent Xi, może być mniej obliczalny.



Donald Trump po podpisaniu Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA, 4 grudnia 2025.

Chiny nie tylko szybko się starzeją, ale również zadłużają. Rynek mieszkaniowy jest w kryzysie od 5 lat. Suma zadłużenia lokalnych samorządów osiągnęła 134 tryliony (po polsku bln.) juanów (\$18,9 trylionów) co wskazuje, że zadłużenie w stosunku do PKB przekracza 200% (w USA powyżej 100%) i chińskie zadłużenie jest nawet wyższe od japońskiego. Rząd Xi robi co może udzielając pożyczek i wypuszczając obligacje (10 trylionów juanów w tym roku) aby ratować sytuację. Gospodarka chińska rośnie w skali 3% rocznie (**Yusuke Miura at think tank NLI Research Institute**).

Trudno powiedzieć jakie rezultaty swoim postępowaniem osiągnie Trump. Na dziś widać, że podjął niesamowitą walkę na wielu otwartych frontach wewnętrznych i zewnętrznych i trudno powiedzieć, czy jego szerokie i odważne reformy się powiodą.

Autor: Jacek Matysiak



Kalifornia, 2025/12/09

Zdjęcia: pbs.twimg.com, Geralt (Pixabay), Claire Dea Adh (Unsplash), domena publiczna